

OG.0003.40.2020

Czaplinek, dnia 9 listopada 2020 r.

Pan Przewodniczący
Rady Miejskiej w Czaplinku
Michał Olejniczak

Szanowny Panie Przewodniczący,

Uprzejmie dziękuję za przesłanie Pana pisma z dnia 27 października 2020 r., które zawierało następujące pytania:

- 1) Czy zgromadzenie, które odbyło się, zostało zgłoszone, czy została wydana zgoda i kto był jego organizatorem?
- 2) Czy Sekretarz Gminy i Dyrektor CZOK, jako funkcjonariusze publiczni biorący udział w tym zgromadzeniu, nie złamali prawa, wiedząc o obowiązujących przepisach?
- 3) Czy obie Panie nie powinny zareagować, aby ww. przepisy nie zostały złamane?
- 4) Czy obie Panie poprzez swoje uczestnictwo wyraziły swoją akceptację dla zaistniałej sytuacji?
- 5) Czy obie Panie reprezentowały w ten sposób stanowisko Burmistrza Czaplinka?
- 6) Czy nawoływanie do przemocy jest oficjalnym stanowiskiem Burmistrza Czaplinka?
- 7) Dlaczego bez Pana zgody upubliczniłem treść rozmowy z Panem, którą odbyliśmy w dniu 26 października 2020 r.

Oprócz powyższych pytań w Pana piśmie zostały zawarte wypowiedzi, które nie miały charakteru zapytania, a raczej określały Pana stanowisko, to jest przede wszystkim wskazanie, że zgromadzenie, które miało miejsce w Czaplinku w dniu 25 października 2020 r., jest sprzeczne z Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 9 października 2020 r. w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii (Dz.U. poz. 1758 ze zm.), w tym w szczególności niezachowanie odstępów pomiędzy demonstrantami i zajęcie pasa drogowego DK nr 20, bez odpowiedniego zabezpieczenia uczestników ruchu drogowego. Ponadto wyraził Pan niezadowolenie z poziomu wulgaryzmów, jaki przejawiał się wśród uczestników protestu, wyraził Pan troskę o bezpieczeństwo uczestników demonstracji, ale zapewne również osób postronnych i wskazał Pan na naruszenie stosownych przepisów.

Z uwagą zapoznałem się z Pana pismem. Muszę podzielić z Panem troskę o bezpieczeństwo zarówno osób biorących udział w manifestacjach, jak i osób zupełnie postronnych, w tym uczestników ruchu drogowego w ciągu DK nr 20, nie popieram używania w przestrzeni publicznej wulgaryzmów. Odnosząc się zaś do poszczególnych Pana pytań, uprzejmie odpowiadam na nie po kolei:

- 1) Zgromadzenie, jakie się odbyło w dniu 25 października 2020 r. nie zostało zgłoszone, nie była wydawana na nie zgoda przez Gminę i nie wiem, kto je zorganizował. Jednakże z samego charakteru tej manifestacji należy wnosić, że było to zgromadzenie spontaniczne, o którym mowa w art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. Prawo o zgromadzeniach (Dz.U. z 2019 r. poz. 631). Zgodnie z definicją ustawową zgromadzeniem spontanicznym jest zgromadzenie, które odbywa się w związku z zaistniałym nagłym i niemożliwym do wcześniejszego przewidzenia

wydarzeniem związanym ze sferą publiczną, którego odbycie w innym terminie byłoby niecelowe lub mało istotne z punktu widzenia debaty publicznej. Prawo o zgromadzeniach jest doprecyzowaniem brzmienia art. 57 Konstytucji RP, zgodnie z którym każdemu zapewnia się wolność organizowania pokojowych zgromadzeń i uczestniczenia w nich. Ograniczenie tej wolności może określać ustawa. Kluczowe jest użycie w Konstytucji słowa „ograniczenie”. Proszę zwrócić uwagę, że według konstytucji organizacja i uczestniczenia w zgromadzeniach jest wolnością, a nie prawem. Czym innym jest ograniczenie wolności zgromadzenia się, a czym innym całkowite wyłączenie możliwości pokojowych zgromadzeń. Ta ostateczna restrykcja jest dopuszczalna jedynie w stanie wojennym i stanie wyjątkowym, co wynika z art. 233 Konstytucji. Stan epidemii nie jest stanem nadzwyczajnym. Co istotne, nawet w stanie klęski żywiołowej nie jest możliwe wprowadzenie generalnego zakazu zgromadzeń, a ewentualne ograniczenia tej wolności obywatelskiej muszą odpowiadać ogólnym zasadom proporcjonalności, celowości i konieczności (art. 31 ust. 3 Konstytucji).

Zgodnie z art. 46 ust. 4 pkt 4 ustawy z dnia 5 grudnia 2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi (Dz. U. z 2020 r. poz. 1845) w rozporządzeniu o stanie epidemii może zostać ustanowiony zakaz organizowania widowisk i innych zgromadzeń ludności. W konsekwencji w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 9 października 2020 r. w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii (Dz.U. poz. 1758 ze zm.) w § 28 ust. 1 wprowadzono zakaz organizowania zgromadzeń w rozumieniu art. 3 Prawa o zgromadzeniach, z pewnymi wyjątkami, których jednak nie dotyczą zgromadzeń spontanicznych.

Przepisy te są oczywiście sprzeczne z art. 57 Konstytucji. Jeśli Konstytucja stanowi wprost o możliwości jedynie ograniczania, a nie w ogóle wykluczania możliwości organizowania zgromadzeń, a ustawa i rozporządzenie w ogóle je wyłączają, to nie ma tu pola do żadnych dyskusji – obywatel ma prawo do realizowania swojego konstytucyjnego prawa określonego w art. 57 Konstytucji. To konstytucja jest najwyższym prawem Rzeczypospolitej Polskiej (art. 8 Konstytucji). Przepis znacznie niższej rangi, bo rozporządzenie wykonawcze do zwykłej ustawy, nie może ograniczać, a tu nawet uchylać wolności konstytucyjnych. Jest to absolutnie sprzeczne z Konstytucją, która sama przecież stanowi, że wolność zgromadzeń może być ograniczona drogą ustawową, ale nie rozporządzeniem wykonawczym do ustawy.

Skoro ustawodawca i twórca rozporządzenia nie zadbał o to, by zgodnie z prawem wytyczyć obszar ograniczenia wolności zgromadzeń – w celu pokojowego wyrażenia opinii lub zmanifestowania poglądów politycznych – obywatel może korzystać z przepisów samej Konstytucji. Ograniczenia, o których mowa w jej art. 57, muszą racjonalnie respektować sytuację faktyczną, tak aby nie spowodować zagrożenia dla innych, ważnych dóbr prawnych, ale też zachowywać odpowiednią formę przyjęcia tych przepisów – ustawę. W stanie epidemii zgromadzenie powinno więc przebiegać z zachowaniem zasad ostrożności epidemicznych, w szczególności zapewniać dystans społeczny między uczestnikami zgromadzenia i obowiązek noszenia maseczek. O ile mi wiadomo, zasady takie podczas zgromadzenia w dniu 25 października były zachowywane. Samo jednak zgromadzenie spontaniczne nie było nielegalne.

- 2) Biorąc pod uwagę powyższe wywody dotyczące hierarchii aktów prawnych w RP i legalności zgromadzenia spontanicznego, trudno dopatrzeć się złamania prawa, które samo jest niezgodne z Konstytucją RP.
- 3) Stąd też jasna odpowiedź na Pana trzecie pytanie – przepisy te nie zostały złamane, a same przepisy łamały Konstytucję RP, czyli najwyższe prawo w Polsce.
- 4) Stąd też oczywistym jest, że obie uczestniczące Panie nie wyrażały akceptacji złamania prawa, skoro do niego nie doszło.
- 5) Obie Panie nie wyrażały stanowiska Burmistrza Czaplinka. Brały udział w zgromadzeniu bez polecenia z jego strony, w swoim czasie wolnym, korzystając z konstytucyjnej wolności – wolności wyrażania poglądów (art. 54 ust. 1 Konstytucji) oraz wolności uczestniczenia w zgromadzeniach (art. 57 ust 1 Konstytucji).
- 6) Nawoływanie do przemocy nigdy nie było, nie jest i nie będzie oficjalnym stanowiskiem Burmistrza Czaplinka. Mocno i jednoznacznie od takich nawoływań się odcinam.
- 7) Nasza rozmowa w dniu 26 października 2020 r. nie była rozmową prywatną, a rozmową Burmistrza Czaplinka z Przewodniczącym Rady Miejskiej w Czaplinku, miała więc charakter oficjalny. Nie zastrzegł Pan, że chce zachować poufność tej rozmowy, ani co do jej odbycia, ani co do poszczególnych spraw, których ta rozmowa dotyczyła. Dodam, że odbyła się ona przy osobach trzecich w sekretariacie Urzędu Miejskiego. Natomiast treść rozmowy przekazana była osobie, której dotyczyła, ponieważ chciałem zweryfikować informacje dotyczące zaistniałego zdarzenia.

Z wyrazami najgłębszego szacunku

BURMISTRZ CZAPLINKA


Marcin Maruszewicz

no $\mathbb{Z}/2$ or $\mathbb{Z}/3$ subgroups

no $\mathbb{Z}/2$ or $\mathbb{Z}/3$ subgroups